

25 maja. Szósta Niedziela Wielkanocna. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 15, 1-2. 22-29) Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci w Antiochii: "Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni". Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: "Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, siejąc wam zamęt w duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!".

(Dz 15, 1-2. 22-29)

Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci w Antiochii: "Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni". Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: "Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc wam zamęt w duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!".

(Ps 67 (66), 2-3. 4-5. 6 i 8)

REFREN: Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi;
niech nam ukáže pogodne oblicze.
Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Niech się narody cieszą i weselą,
bo rządzisz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.

Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Niech nam Bóg błogosławi
i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi.

(Ap 21, 10-14. 22-23)

Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą Baranek.

Aklamacja (J 14, 23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego.

(J 14, 23-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Świąty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie".

Komentarz:

Na czym polega ten pokój, którym chce nas obdarzyć Pan Jezus? Zdaniem świętego Tomasza z Akwinu, polega on na tym, że wszystko jest na swoim miejscu i jest tam w sposób niezagrożony. Wymienia święty Tomasz trzy wszystko obejmujące dziedziny, które Chrystus Pan chce wypełnić swoim pokojem. Mianowicie chce Chrystus Pan ogarnąć i przeniknąć swoim pokojem nas samych, nasze relacje z innymi ludźmi oraz nasze relacje z Bogiem.

Na czym polega to, że pokój Chrystusowy ogarnia nas samych? Na tym, że wszystko we mnie jest na swoim miejscu i realizuje sobie właściwy sens. Np. swojego rozumu używam do tego, żeby poznawać prawdę, a

nie do tego, żeby usprawiedliwiać swoje grzechy; i nie do tego, żeby mieszać prawdę z fałszem. Wtedy jest we mnie pokój, kiedy jestem panem swoich instynktów, namiętności, moich uczuć i przywiązań, mojej wyobraźni i moich dążeń. Jeśli to wszystko mną rządzi, wówczas jestem człowiekiem rozbitym i siewcą niepokoju. Natomiast jeśli ja jestem panem tych wszystkich dynamizmów, jeśli to ja nimi rządę, jeśli rządę nimi zgodnie z ich naturą i przeznaczeniem — wówczas jestem człowiekiem pokoju.

Pokój, który jest we mnie, rozlewa się wówczas na moje stosunki z innymi ludźmi, zaczynając od mojej najbliższej rodziny. W relacjach z innymi człowieka cechuje wówczas życzliwość, sprawiedliwość, wyrozumiałość, a jeśli trzeba, to również poświęcenie dla innych lub przebaczenie tym, którzy nas skrzywdzili.

Rzecz jasna, własnymi siłami takiego pokoju nie wypracujemy. Jego źródłem jest nasze pojednanie z Bogiem i stawianie Go na pierwszym miejscu. Właśnie dlatego jeden tylko zmartwychwstały Chrystus może nas takim do końca prawdziwym pokojem obdarzyć.

Pan Jezus obiecuje nam: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam”, a przy tym dodaje, że Jego pokój różni się od tego pokoju, jaki daje świat. Św. Tomasz wymienia trzy różnice między pokojem pochodzącym od Chrystusa a pokojem tego świata. Pokój tego świata jest cały zamknięty w horyzoncie dóbr doczesnych i zazwyczaj nie jest do końca zgodny z Bożymi przykazaniami. Stąd nieraz jest to pokój udawany. Jak to czytamy w Psalmie: „Wypowiadają słowa pokoju, a w duszy żywią zły zamiar” (28,3). W konsekwencji nie może to być pokój trwały. Nie może być przecież trwała taka budowla, w której fundamencie jest pomieszanie dobra ze złem.

o. Jacek Salij OP

